



Szkoła życia w BW - 21.11.2024 r.

45 - Trudności życia w BW

BW - Boża Wola; LW - ludzka wola

Tom 4 z 05.09.1900 - Mieć wytrwałą nadzieję

Niezależnie od tego, jak wielkie mogą być trudności, nigdy nie wolno ze strachu przed utratą Jezusa „*nawet na chwilę odstąpić od nadziei*”. „*Nadzieja, która wszystko pokonuje, sprawia*”, że zawsze pozostajemy zjednoczeni z Jezusem.

Tom 4 z 23.12.1900 r. – Pragnienie jest decydujące

Luisa odczuwa palące pragnienie Jezusa i Jego BW. Jezus mówi, że Luisa „*uchwyciła wszystko*”, ponieważ jest to „*największa rzecz w niebie i na ziemi*”.

Tom 4 z 31.01.1901 r. – Cierpliwość ma na celu osiągnięcie doskonałości

Cierpliwość pozwala zdobyć „siłę” i »stanowczość«. Cierpliwość nie zwraca uwagi na trudności, ale „całą swoją uwagę kieruje na dokonanie dobra, które rozpoczęła”.

Tom 17 z 25.06.1925 r. – Decydująca jest wiedza

Luisa uważa, że człowiekowi będzie zbyt trudno naprawdę żyć w BW, ponieważ trzeba się „*całkowicie poświęcić*”. Na pierwszy rzut oka wydaje się to proste, „*ale w praktyce*” jest to trudne, ponieważ nie można mieć „*ani jednego oddechu własnej woli*”, nawet w sprawach świętych. Należy znosić każde wewnętrzne i zewnętrzne cierpienie z zadowoleniem.

Jezus: Trudność nie polega tak bardzo na „*poświęcaniu się*”, ale raczej na „*zrozumieniu wielkiej korzyści*”, jaką niesie ze sobą życie w BW. Kiedy dusza pojmie „*wielkie skarby*” BW, to będzie *zakochana* w dobrach BW i będzie dla niej zaszczytem „*poświęcić wszystko ze względu na te dobra*”.

Tom 33 z 19.03.1935 r. – Decydujące znaczenie ma wola, tęsknota Boga, wytrwałość

Jeśli dusza „*naprawdę*” chce żyć w BW, to „*wszystko jest zrobione*”. Tęsknota Boga, „*aby dusza posiadała Naszą Wolę jako życie i żyła z Niej*”, jest tak wielka, że „*gdy tylko dusza naprawdę tego chce*”, BW wypełnia LW i tworzy w niej „*swoje życie*”. „*Gdy dusza podejmuje decyzję i chce tego usilnie i wytrwale, już pokonała Moją Wolę i uczyniła Ją swoją*”.

Tom 33 z 27.10.1935 r. – Bóg oczyszcza duszę

„Gdy tylko dusza naprawdę postanowi”, że chce żyć w BW „i za żadną cenę nie będzie postępować według własnej woli”, BW „z niewysłowioną miłością zasieje ziarno Swojego Życia w głębi duszy”. To ziarno jest tak potężne i święte, że nie może współistnieć z grzechem. Dlatego BW najpierw „oczyszcza” duszę „z jej słabości, nędzy i skaz”, tzn. oczyszcza duszę ze wszystkiego, co „mogłoby przeszkodzić” Jej życiu w niej, a są to »grzechy« (dobrowolne błędy). „Mogłaby co najwyżej istnieć jakaś pozorna (nieumyślna) słabość, która natychmiast zostaje oczyszczona przez Jej światło i żar”.

Tom 34 z 18.03.1937 r. – Słabości nie są problemem, Bóg wypełnia braki, odwaga i zaufanie

„Jeśli dusza nie z własnej woli, ale ze słabości i niezdolności” lub „z powodu cierpienia lub innych przyczyn” nie osiąga tego, żeby jej życie płynęło w BW, wtedy BW sama to czyni, „co powinna zrobić dusza. BW wypełnia wszystkie jej braki” i pomaga duszy ponownie powrócić. „Odwagi, nie bój się, ale przyjdź z pełnym zaufaniem, aby żyć ze Mną i powierz się Mi. (...) Królestwo Mojej Woli jest królestwem miłości, zaufania i wzajemnej zgodności”.

Tom 34 z 06.06.1937 r. – Bóg udziela wszelkiej pomocy, lęk nie podoba się Jezusowi

Luizie „wydaje się, że trudno jest żyć całkowicie w Niej(BW)”. Boi się, że przez swoje słabości robi „małe wyjścia” z BW. Jezus: „Nie podoba Mi się twój lęk”. Jego miłość i »zainteresowanie« życiem duszy w BW są tak wielkie, że „sam bierze na siebie zobowiązanie za wszystko i ponosi za wszystko odpowiedzialność.” Jezus robi to jednak dopiero wtedy, gdy dusza podjęła „stanowczą i trwałą decyzję” i „robi wszystko, co w jej mocy”.

Tom 35 z 02.01.1938 – Niezbędna jest stanowcza decyzja, Bóg posługuje się nędzą

Decyzja ta nie podlega zmianom, ponieważ Bóg nie podejmuje decyzji „z dziecinnymi, niedojrzałymi duszami”, „które nie traktują poważnie swoich postanowień”. Bóg udziela życia w BW tylko ludziom, którzy „potrafią wytrwać i są zdolni do poświęceń”. Jeśli Bóg podjął decyzję wobec dojrzałej duszy, to wspiera ją swoją łaską, aby „nie zachwiała się”.

Może się zdarzyć, że dusza „odczuwa” swoje ubóstwo, zło i słabości, ale to nic nie znaczy! Dzięki mocy BW one zanikają. Przede wszystkim dlatego, że te słabości nie pochodzą z LW człowieka, „ponieważ ten jest niezachwiany” w swojej decyzji i „dlatego nie może chcieć niczego innego, jak tylko tego, czego Ja chcę”.

„Bardzo często Moja Wola posługuje się tymi słabościami, aby uczynić z nich najpiękniejsze zdobycze i rozciągnąć nad nimi swoje życie, aby stworzyć swoje królestwo i rozszerzyć tam swoją władzę”. Dla duszy żyjącej w BW „wszystko musi służyć Boskiej Woli”! Tak jak kamienie, cegły i gruz służą temu, „kto chce zbudować sobie piękne mieszkanie”.

Tom 36 z 05.09.1938 r. – Konieczna najwyższa czujność, Bóg udziela wszelkiej pomocy, dopuszcza słabości

Luisa wątpi, czy człowiek „kiedykolwiek dojdzie tak daleko”... Słabości ludzkie... Okoliczności życiowe... Trudności... często powodują, że nie wiadomo, co robić. Czy nie odwróci to uwagi od życia w BW, które „wymaga najwyższej czujności?”

Pragnienie Jezusa, aby dusza żyła w BW, jest tak wielkie, że gdy tylko dusza z mocnym postanowieniem zawrze z Jezusem „porozumienie”, że będzie żyła w BW, Jezus natychmiast udziela jej wszelkiej pomocy. Jeśli dusza z powodu swojej słabości i „nie z własnej woli lub z niedbalstwa” nie jest w stanie tego osiągnąć,

Jezus zastępuje wszystko. I być może właśnie w tej niemocy znajduje się „*Moja Wola, która pozwala na te jej słabości. W takich przypadkach wola duszy płynie już w Mojej Woli*”.

40. List do pani Antonietta Savorani, wdowy z Faenzy – Życie w BW nie jest takie trudne

„*Życie w Bożej Woli nie jest tak trudne, jak ty i inni sądzicie*”. Jezus nie chce niczego niemożliwego i nie może nauczać rzeczy trudnych. Wszystko leży w „*silnej, mocnej i stałej decyzji*”. Nie oznacza to jednak, że „*nie odczuwamy już*” naszej LW, ponieważ Jezus nie chce martwej LW. Jezus chce, aby „*nasza wola była żywa*”!

64. List do pani Mazari, Bari, 3 grudnia 1937 r. – Nie uważać za trudne, stanowcza decyzja, słabości

„*Nie uważajcie za trudne zdobycie tego skarbu, jest to bowiem bardzo łatwe, o ile chcecie żyć z mocnym postanowieniem w Bożej Woli, przemieniając wszystko, co czynicie, w Bożą Wolę*”. Jezus i Maryja będą prowadzić i dawać „*światło i siłę*”. Kiedy zobaczą waszą »słabość«, „*zastąpią to, czego nie potraficie osiągnąć*”.

120. List do Federico Abresch – Czuć słabości, nie chcieć, nie tracić czasu, małe rzeczy

„Odczuwanie przyjemności, niedoskonałości i słabości nie jest niczym złym, ale jeśli się ich chce, to to jest brzydkie, ponieważ Pan nie zwraca uwagi na to, co czujemy, ale na to, czego chcemy”. Dlatego powinniśmy uważać, aby „nie tracić czasu na rzeczy, które nie należą do Bożej Woli, tym bardziej, że Pan nie naucza rzeczy trudnych”. On pragnie właśnie małych rzeczy, ponieważ są one łatwiejsze do wykonania i nie możemy się wymówić, mówiąc: „nie mogłem tego zrobić”.

(Tłumaczenia z Księgi Nieba dr Gertraud Pflügl i DI Irmengard Haslinger)